



Położna – opieka i wsparcie kobiety

rozmowa z mgr Katarzyną Orawiec

Jak długo pracuje Pani jako położna i dlaczego zdecydowała się Pani na wybór takiego zawodu?

W zawodzie położnej pracuję 8 lat. Decyzja o studiach na kierunku położnictwo była podyktowana ciekawością i chęcią sprawdzenia się w zawodzie medycznym. Zawód położnej kojarzył mi się z zaszczytem uczestnictwa w wyjątkowym momencie, którym jest przyjście na świat człowieka. Szybko zrozumiałam, że położna sprawuje opiekę nad kobietą nie tylko w sali porodowej, lecz także na każdym etapie jej życia. Nigdy nie żałowałam, że wybrałam ten, a nie inny zawód. Uważam, że położne to wyjątkowe kobiety, posiadające wyjątkowe cechy: wiedzę, zaangażowanie, pracowitość, ale również otwartość na ludzi i świat.

Pracuje Pani w Instytucie Matki i Dziecka na oddziale położniczym. Co Pani zdaniem jest najważniejsze w podejściu położnej do kobiety tuż po porodzie oraz w początkowej opiece nad noworodkiem?

W podejściu do kobiety, która jest świeżo upieczoną mamą, najważniejsze cechy to empatia, chęć niesienia pomocy, zro-

zumienie oraz aktualna wiedza. Dzięki tym wszystkim składowym możemy zapewnić pacjentce kompleksową opiekę nie tylko medyczną, lecz także pomagamy zrozumieć i uporać się z emocjami towarzyszącymi w połogu.

Jakich wskazówek udzieliłaby Pani położnym, które zdobywają swoje pierwsze doświadczenia w pracy środowiskowej?

Położna środowiskowa to bardzo samodzielny i wymagający zawód. Osoba pracująca w tym zawodzie musi posiadać wiedzę dotyczącą pielęgnacji, ale także powinna być wyczułona na wszelkie ewentualne nieprawidłowości, u noworodka lub u matki, które mogą wystąpić w czasie połogu. Pracując w środowisku, należy być na bieżąco ze zmieniającymi się standardami opieki nad matką i noworodkiem. Spostrzegawczość, zdolność obserwacji i umiejętność słuchania również są pomocnymi cechami. Pacjentki w połogu często mają wiele pytań, ale równie chętnie dzielą się swoimi troskami związanymi z macierzyństwem. Czasem wysłuchanie pacjentki wystarczy, by kobieta nabrała pewności siebie w opiece nad dzieckiem i mogła się cieszyć rolą matki.

Jestem wielką zwolenniczką karmienia piersią i filozofii bliskiego rodzicielstwa. [...] Czuły, pełen miłości dotyk rodzica jest najlepszą stymulacją mózgu noworodka, w przeciwieństwie do świecących i grających zabawek [...].

W ramach wykonywanego zawodu prowadzi Pani w przychodni Vertimed+ edukację przedporodową. Jakie zagadnienia są najbardziej interesujące dla przyszłych rodziców?

Ulubionym tematem par przychodzących na spotkania ze mną jest oczywiście temat przebiegu samego porodu: jak to wszystko wygląda, ile czasu trwa, kiedy należy jechać do szpitala. Ponadto przyszli rodzice interesują się tematem znieczulenia w czasie porodu. Również informacje o pielęgnacji noworodka są dokładnie zgłębiane w czasie edukacji, szczególnie przez przyszłych ojców, którzy coraz chętniej angażują się w opiekę i pielęgnację dziecka.

Dlaczego wizyta patronażowa położnej środowiskowej jest ważna i jak powinna przebiegać?

Wizyta położnej środowiskowej jest ważna, ponieważ w czasie takiej wizyty pacjentka może liczyć na pomoc z zakresu pielęgnacji noworodka, dopytać, na co należy zwracać uwagę, aby rozwój dziecka był prawidłowy, otrzymać wsparcie w laktacji czy informacje na temat właściwego przebiegu porodu oraz higieny w tym czasie. Patronaż powinien przebiegać u pacjentki w domu, w spokojnej atmosferze, bez uczestnictwa osób trzecich (koleżanek, dalszej rodziny). Podczas patronażu położna ogląda matkę i dziecko, opowiada o diecie matki karmiącej, o prawidłowym przebiegu laktacji, badaniach przesiewowych u dziecka. Pacjentka powinna mieć wcześniej spisane pytania i tematy, które ją nurtują.

Na jakie wsparcie położnej podczas wizyty domowej może liczyć świeżo upieczona mama?

Młodym mamom i ich rodzinom często trudno jest przyzwyczaić się do nowej sytuacji, którą jest obecność małego (często płaczącego) człowieka w domu. To my położne często rozwiewamy różne troski młodych rodziców. Pokazujemy w warunkach domowych, jak pielęgnować dziecko i przystawiać je do piersi, oraz informujemy pacjentki o tym, na co należy zwracać uwagę, by poród przebiegał prawidłowo. Oprócz istotnych i praktycznych informacji związanych ze zdrowiem matki i dziecka położne oferują pacjentkom również wsparcie emocjonalne. Tłumacząc, na czym polega obniżony nastrój i do



kiedy traktujemy ten stan za fizjologiczny baby blues, a kiedy powinien przyjrzeć się temu specjalista.

Na co zwraca Pani szczególną uwagę podczas wizyty patronażowej i z jakimi problemami podczas porodu najczęściej borykają się Pani pacjentki?

Jestem wielką zwolenniczką karmienia piersią i filozofii bliskiego rodzicielstwa. Tłumaczę rodzicom, że nieważne są gadzety dla dziecka czy markowe ubranka, najważniejsze jest to, aby byli blisko swojej pociechy. Czuły, pełen miłości dotyk rodzica jest najlepszą stymulacją mózgu noworodka, w przeciwieństwie do świecących i grających zabawek, którymi dorośli otaczają dziecko.

Najczęstszymi problemami, z którymi spotykam się w pracy jako położna środowiskowa, są problemy z laktacją. Rolą położnej jest pokazać, jak prawidłowo przystawiać dziecko do piersi, i nauczyć tego w praktyce, wytłumaczyć, jakie są wskaźniki prawidłowego karmienia, jaki jest właściwy przyrost masy dziecka na dobę itp. Dzięki tej wiedzy młode mamy czują się pewniej i wraca im wiara w siebie.



Jakie zmiany zaobserwowała Pani w podejściu do opieki okołoporodowej nad matką i dzieckiem w ostatnim czasie? Jakich zmian oczekiwałaby Pani w przyszłości?

Dzięki coraz większej świadomości pacjentek dotyczącej ciąży i porodu w opiece okołoporodowej zaszło wiele zmian na lepsze. W wielu miejscach w Polsce to położne prowadzą ciążę fizjologiczną i sprawują opiekę w czasie całego porodu. Obecnie porody siłami natury są w mniejszym stopniu zmedycyzowane niż jeszcze 10 lat temu, kiedy byłam na studiach. Nie ma już rutynowego nacinania i golenia krocza. Lewatywa jest również w większości polskich szpitali na życzenie pacjentki. Poszanowanie intymności i godności w czasie porodu na stałe zagościło w większości sal porodowych. Według obecnych standardów, jeśli po porodzie nie ma przeciwwskazań, dziecko powinno przebywać z matką w kontakcie skóra do skóry przez 2 godziny. Nawet po cięciu cesarskim dziecko przebywa przy matce na sali pooperacyjnej i jeśli stan pacjentki na to pozwala, jest w tym czasie przystawiane do piersi.

Chciałabym, żeby w przyszłości poziom opieki w polskich szpitalach był wyrównany, żeby wszystkie pacjentki mogły rodzic

w godnych warunkach, pod okiem wykwalifikowanego personelu.

Co według Pani jest najtrudniejsze w pracy położnej środowiskowej?

Niestety w dalszym ciągu zawód położnej środowiskowej jest niedoceniony. Wiele pacjentek rezygnuje z wizyt patronażowych, nie wiedząc, że w trakcie takiego spotkania może otrzymać potrzebną sobie i dziecku pomoc. Niestety wiele pacjentek zamiast skorzystać z pomocy specjalisty korzysta z internetu, a wiadomo, że informacje tam podane nie zawsze są rzetelne i aktualne.

Co w pracy położnej jest najpiękniejsze? Czy jakieś zdarzenie pamięta Pani szczególnie?

Za najpiękniejsze momenty w swoim zawodzie uważam te, kiedy pacjentka jest wdzięczna za sprawowaną nad nią i jej dzieckiem opiekę. Zwykłe, ale szczerze „dziękuję” to bardzo miły gest – wtedy wiem, że wiedza oraz wsparcie, którym otoczyłam matkę i dziecko, były jej potrzebne.

Niestety wiele pacjentek zamiast skorzystać z pomocy specjalisty korzysta z internetu, a wiadomo, że informacje tam podane nie zawsze są rzetelne i aktualne.

Czego mogłabym życzyć Pani na nadchodzący rok?

Proszę o życzenia samych zadowolonych pacjentek, zdrowych dzieci i udanych dyżurów.